

Renata Korek, Tadeusz Korek

Trzebiatów

PTASIA CHMURA. O PODRÓŻACH LYONELA FEININGERA  
DO MRZEŻYNA I OKOLIC W LATACH 1924–1935

Fascynująca podróż Lyonela Feiningera – jednego z najwybitniejszych współczesnych malarzy świata – na Pomorze zaczyna się w momencie kiedy jako młody, szesnastoletni chłopiec przemierza Atlantyk okrętem płynącym ze Stanów Zjednoczonych do Niemiec. Dzieje się to w roku 1887. Celem jego podróży jest Hamburg, gdzie jako uzdolniony, młody człowiek ma zagrać w orkiestrze. Staje się jednak inaczej. W liście do rodziców – oboje są muzykami – prosi o wyrozumiałość; pragnie ponad wszystko studiować malarstwo. Jeszcze w Nowym Jorku szkicuje z entuzjazmem wiadukty, parowce i kolej – cuda techniki zmieniające obraz jego epoki. Teraz ma okazję w Europie rozwijać swoje umiejętności – początkowo w Szkole Rzemiosł Artystycznych w Hamburgu, aby przenieść się później do Berlińskiej Akademii Sztuk Pięknych. W tym czasie spędza kilka tygodni wakacji na wyspie Rugii. Strzeliste gotyckie kościoły i ciche, zapomniane przez wszystkich wiejskie kościółki oraz miasteczka ze średniowiecznym rodowodem – z wąskimi uliczkami, zachowanymi fortyfikacjami, mostami, ratuszami i kamienicami, zagarniają jego wyobraźnię na zawsze.

Na przełomie wieków staje się uznanym berlińskim karykaturzystą. Chcąc wszechstronnie rozwijać się artystycznie wyrusza w podróż do Paryża. Poznaje tam Pabla Picassa i Georges'a Braque'a – prekursorów kubizmu. Opierając się na założeniach tego stylu wypracowuje swój własny – charakteryzujący się rozbiem motywu na pryzmatyczne formy. Przejście od karykatury do malarstwa sam Feininger określa jako kamień milowy, albowiem krok ten nadał nowy, genialny kształt jego twórczości.

Obok siebie ma oddaną towarzyszkę życia – żonę Julię Berg, która wprowadza go w świat malarstwa. Pierwsze obrazy – nawiązujące jeszcze do świata komiksu – przepełnia Feininger prześmiewczą groteską. Cesarskie uzdrowisko na wyspie Uznam – Heringsdorf, z kuracjuszami spacerującymi po plaży i molo, dostarcza mu wiele motywów. Podobnie Świnoujście – łodzie rybackie, frachtowce, jachty, statki na granicy widnokągu, wiatraki, wiejskie uliczki i kościoły z idealnie wyważonymi proporcjami i hełmami wież o barokowych kształtach pojawiają się na wielu jego szkicach, rycinach, drzeworytach i litografiach z tego okresu. Coraz rzadziej w swojej twórczości wykorzystuje postać ludzką; ta oddala się i zmniejsza, stanowiąc tylko punkt odniesienia. Poprzez małe ludzkie postaci mówi: *przestrzeń staje się jeszcze bardziej niezmiernalna.*

Wiosną 1919 roku Feininger przeprowadza się wraz z rodziną do Weimaru, gdzie obejmuje stanowisko „mistrza formy” w Bauhausie, utworzonym przez architekta Waltera Gropiusa jako pomysł połączenia Akademii Sztuk Pięknych i Szkoły Rzemiosł Artystycznych. Feininger jest pierwszym artystą, którego Gropius zaprosił do współpracy proponując mu kierowanie wydziałem grafiki. Będąc pod wrażeniem swojej nowej pracy pisze do Julii: *Widziałem także pomieszczenie miedziorytów, jak cudownie; będziemy tu mieli jak w niebie*. Feininger jest przekonany, że sztuki nikogo nie można nauczyć – ogranicza swoją pedagogiczną działalność. Powołanie Feiningera do Bauhausu przynosi mu długo oczekiwane uznanie jako artysty. Z zadowoleniem rejestruje, że zaczęto go traktować w Weimarze jako duchowego przywódcę nowej szkoły. Podróże do Erfurtu, Lüneburga, Lubeki i Neubrandenburga przynoszą intrygujące dla artysty obserwacje: gotyckie kościoły, stare kamieniczki i średniowieczne fortyfikacje. W miesiącach letnich Feininger jak zwykle chętnie wyjeżdża nad Morze Bałtyckie. Na początku do Timmendorfu i Heiligenhafen, a później do Mrzeżyna.



1. „Morze jest piękne i tak opuszczone, i samotne, jakiego nigdy nie widziałem...”, plaża zachodnia, Mrzeżyno. Fot. R.T. Korek, 2011

Ta mała wieś położona nad ujściem Regi, ze swoimi pustymi plażami i targanymi przez sztormy lasami, tak mu się spodobała, że spędza tu każde lato aż do 1935 roku. Przyjeżdża w towarzystwie jednego lub dwóch synów. *Morze jest piękne i tak opuszczone, i samotne, jakim go jeszcze nigdy nie widziałem* – pisze Feininger w pierwszych dniach pobytu. W czasie długich spacerów nad morzem studiuje kształty zmieniających się stale chmur, kolory morza, światło i jego odbicie na powierzchni wody. Jednak najwięcej uwagi poświęca statkom: małym kutrom, dużym frachtowcom, eleganckim jachtom. Pewnym pociągnięciem rysuje to co widzi i notuje w swoim szkicowniku kolory. Jak stwierdza syn Lux: *Miesiące*

*letnie nie były bezczynne dla mojego ojca. Dzień nie był nic wart, jeśli nie poświęcił on paru godzin z piórką i węglem w rękę nad swoim szkicownikiem – w nienagannym stroju, z cygaretką w kąci ust i nieodzownym aparatem fotograficznym.*

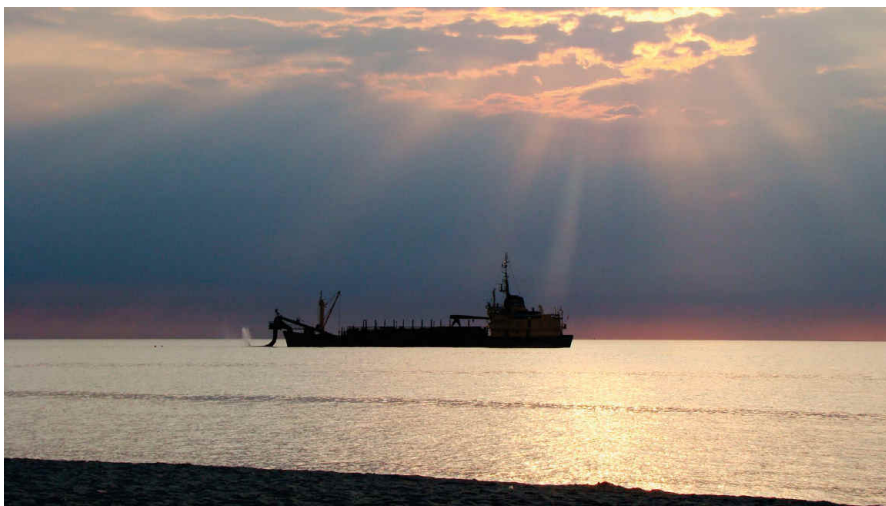
Wielkim wydarzeniem każdej podróży do Mrzeżyna jest puszczanie na wodę modeli jachtów zbudowanych przez Feiningera zimą. Fotografie tych modeli posłużą później jako baza do obrazów olejnych i akwareli. Tak powstaje wiele dzieł, których motywami są statki i chmury, powracające prawie na każdym szkicu np. w pracy „Chmura” („Wolke”). *Teraz w końcu wiem – pisze do swojej żony Julii – jak jest w Mrzeżynie – jest pięknie i coraz bardziej pięknie.*

W roku 1926 Bauhaus, a wraz z nim Feininger przenoszą się do Dessau. Zamieszkuje tam w domu na skraju lasu, w sąsiedztwie innych malarzy, m. in. Paula Klee i Wassilija Kandinskiego. Razem z Aleksiejem Jawlenskim zakładają grupę „Die Blaue Vier” („Niebieska Czwórka”).

*O tym, co wpływa na pobyt malarza w znanych miejscowościach – świadczą jego obrazy i praca nad nimi – stwierdza syn malarza Lux. Potwierdzenie tego stwierdzenia dotyczące okolic Pomorza, a w szczególności wsi Mrzeżyno, można odnaleźć w wielu dziełach jego ojca. Niezapomniana podróż kolejką wąskotorową do Mrzeżyna – czy dzisiaj można odbyć tę pełną wrażeń podróż? – pyta Lux Feininger w swoich wspomnieniach o ojcu. Po drodze występują wsie: Trzebusz, Roby i wreszcie Mrzeżyno. Przyjemny chłodek, mokre ścieżki z piasku, specyficzny zapach morza i lasu. Te wrażenia pozostały dla mnie niezapomniane, choć pierwszy dzień w Mrzeżynie dla mojego ojca tonął w szarości – opisuje Lux. Jeszcze wiele lat później padało corocznie w naszej rodzinie postanowienie – do Mrzeżyna nie pojedziemy już więcej – podkreśla Lux. Ale zawsze każdego lata podejmowaliśmy tę pielgrzymkę. Z upływem czasu połączenia transportowe polepszyły się i ucieszyło nas to bardzo ponieważ nasza podróż z Weimaru przez Berlin, Szczecin i Trzebiatów trwała dwa dni. Dla mnie ta podróż oznaczała niczym niezastąpiony spokój. Pobyt tutaj bardzo dobrze mi robi: mam ochotę i energię do rysowania; kąpiel i słońce, a przed obiadem mieliśmy ciepłą kąpiel w morzu – pisze Feininger do żony. Krok po kroku, rok po roku odkrywa dla siebie ten krajobraz.*

Wieś Mrzeżyno, miejscowość rybacka i kąpieliskowa dostarcza Feiningerowi szeregu interesujących motywów. We wsi rysuje on w większości grupy budynków otoczone sieciami rybackimi. Domostwa te pokazuje szkic ołówkowy z 24 czerwca 1932 roku. Później na jego podstawie powstają dwie akwarele. W kompozycjach tych dominują formy geometryczne obok kontrastujących ze sobą motywów: nieba i dachów budynków. Z letniej kwatery Feininger może obserwować swój ulubiony widok – podłużną sylwetę „Hotelu Leśnego”, a nad nim zmieniające się kolory nieba. Wrażenia te uwiecznia piórką na rysunku *Wietrzne chmury* (Windwolken) z 15 czerwca 1935 roku. Domy nad rzeką to następny ważny motyw z Mrzeżyna. Obserwuje je, a także ich odbicie w lustrzanej tafli Regi, z okien swojego wakacyjnego mieszkania nocą, przy pełni księżyca. Pierwsze malarskie opracowanie tego tematu powstaje już w 1927 roku, ale kolejne już wiele, wiele lat później (1948–50) w Ameryce. Lux Feininger uznał

pracę *Domy nad rzeką* (Häuser am Fluß), obok *Plaży* (Buhnenstrand), *Ptasiej chmury* (Vogelwolke) i *Przejażdżki po Redze* (Einfahrt in die Rega) za jedno z najpiękniejszych dzieł ojca.



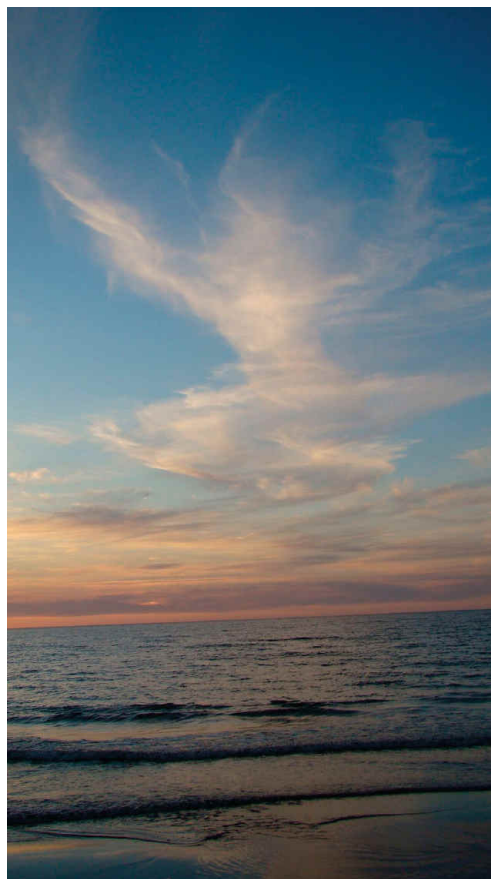
2. Widok na morze, Trzęsacz, czerwiec 2011. Fot. B. Korek

*Kąpiel w morzu bez względu na pogodę – pisze Lux – była oczywiście wielką atrakcją. Mój ojciec był prawdziwym fanatykiem słońca. Wykorzystywał skwapliwie każdy promyk.* Naturalnie podczas takich letnich plażowań można było zobaczyć na horyzoncie wynurające się statki, jak np. w pracy wykonanej piórkiem i akwarelą z 1924 roku. *Morze Bałtyckie: szkuner* (Ostsee: Schoner), szkicowanej na plaży w Niechorzu. *Statki, które obserwuję na granicy widnokregu – mówi Feininger – wyostrzają moje emocje w stosunku do otchłani.* Nieskończoną przestrzeń obserwuje często przez lornetkę. Światłość, przejrzystość, płynność barw – w ten sposób chciał stworzyć „swoją” atmosferę – a rysunki były podstawą do namalowania obrazu, bez względu na to czy wykonywał je węglem, piórkiem, czy był to drzeworyt, obraz olejny – wszystko stanowiło jednakowo ważne elementy w jego sztuce.

Letnia kwatery Feiningera znajdowała się po zachodniej stronie rzeki. Można było tam dotrzeć przez drewniany most – zastąpiony później betonowym – lub małą łódką. Widok morza i plaży po zachodniej stronie ujścia Regi niezwykle go fascynuje – zawsze w pokorze wobec natury, która potrafi jednego roku zabrać część plaży, aby w następnym oddać ją z naddatkiem. 14 czerwca 1930 roku pisze: *Woda jest gładka prawie jak lustro, jasna, naprzeciw wysokiej ściany chmur z fioletowej mgły na północnym-zachodzie. Na horyzoncie samotny parowiec. Naprzeciw znajdowało się jego lustrzane odbicie, tak że długo zastanawiałem się, co to może być. [...] Ostatecznie maluję taki widok.*

Dwanaście letnich wakacji (bywa, że od kwietnia do września), podczas których intensywnie przeżywa piękno zmieniających się czasami w ciągu jednej

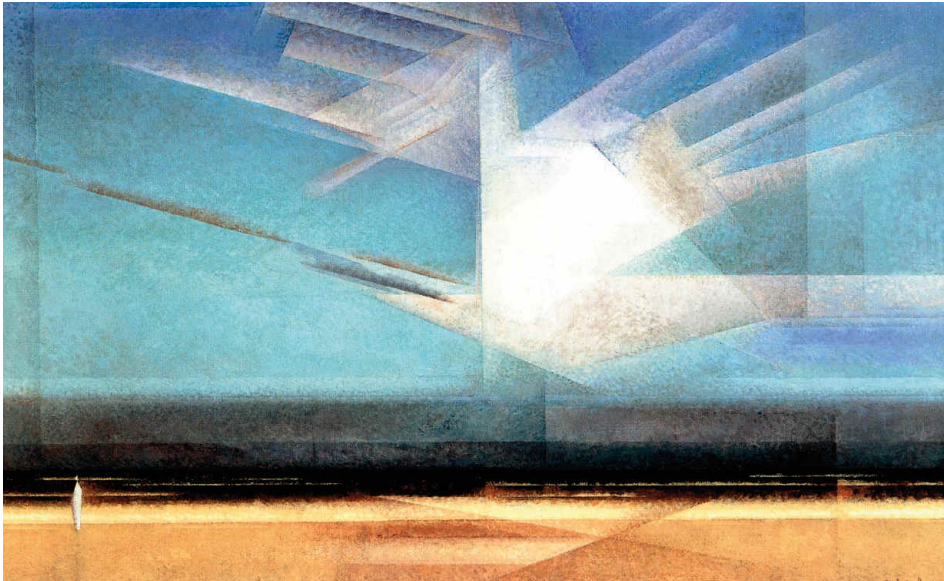
minuty widoków, i które dzień w dzień przynoszą mu nowe impulsy, powodują, iż tutaj właśnie znajduje „swój” krajobraz.



3. Plaża zachodnia w Mrzeżynie, wieczór, czerwiec 2011. Fot. R.T. Korek, 2011

*Wieczorem na plaży jest niespotykane niebo. Kolory widzę w morzu – nie do opisanania – relacjonuje w liście do żony Julii po niezwykłym „seansie”, podczas którego między wodą i ziemią na niebie rozwinęła się tęcza. O tej porze niezwykle wydają się Feiningerowi również wydmy, które tworzą w perspektywicznym spojrzeniu kilometrowe łańcuchy w kształcie klina. W sierpniu 1924 roku widzi na wieczornym niebie „ptasią chmurę”. Niebo zachodnie po potężnej burzy było całkiem zielono-żółte i świeciło zza powyginanych drzew lasu bajecznie, a morze [...] było złote, tylko bardziej miedziane w barwie niż niebo. I jeszcze ogromna burza przechodziła z zachodu, a ciemna strona olbrzymiej chmury była prawie niebieska nad ciepłą wydmą – notuje. Zupełnie więc przypadkowo powstaje pomysł na jeden z najpiękniejszych obrazów Lyonela Feiningera *Ptasia chmura* (Vogelwolke).*





4. *Ptasia chmura* (Vogelwolke), 1926, olej/plótno, Nowy Jork, Cambridge, Busch-Reisinger-Museum. Repr. za: R. März, Lyonel Feininger von Gelmeroda..., s.143

Kolejny niezwykle obraz – *Wydma wieczorem* (Düne am Abend), przepełniony nieokreśloną tęsknotą i samotnością, którego kompozycja oparta jest na rozległej przestrzeni nieba, powstaje w 1927 roku. Relacje zachodzące między chmurami i zachodem słońca są wyeksponowane w kolejnym obrazie o tej tematyce – akwareli *Wydma II* (Düne II) z 1932 roku. W swoim notatniku zapisuje 9 września 1924 roku: ...na południowym-zachodzie widać z plaży wielką latarnię morską, ale aby do niej dojść trzeba na to dwie godziny. Wędrując dalej w kierunku Rewala, na granicy lądu i wody, zauważa nieoczekiwany widok, który z całą mocą ogarnia jego wyobraźnię: ruiny kościoła w Trzęsaczu. Pisze do Julii: *W jednym z miejsc, gdzie klify stromo i wysoko schodzą do plaży spotkałem jakąś tajemniczą budowlę. Przez lornetkę wydawała mi się duża, jednak okazało się, że ściany mają tylko osiem metrów wysokości, dla mnie były one jednak ogromne jak katedra.* Feininger zachłannie rysuje ruiny, szczególnie lubi to robić wieczorem i rano, kiedy jednocześnie oświetlone są fragmenty niezwyklej budowli i morze. Rezultat wielowiekowych zmagania natury i stworzonego ręką człowieka kościoła, znikającego po nierównej walce z żywiołami fragment po fragmencie z powierzchni ziemi, uważał za coś wyjątkowego. I tak oto powstaje około pięćdziesięciu rysunków, akwrel i obrazów olejnych pokazujących zawieszony na skarpie średniowieczne ruiny. Będąc tam – naprzeciw tego zjawiskowego krajobrazu stwierdza, że jest on jakby stworzony dla malarza.



5. *Ruiny nad morzem* (Ruine am Meer), 1930, olej/plótno, Nowy Jork, Museum of Modern Art. Repr. za: R. März, Lyonel Feininger von Gelmeroda..., s. 175

Ujście rzeki Świny, z tętniącym życiem portem, działa na Feiningera bardzo inspirująco. Podobnie uważa on o ujściu Regi. Jednakże jest ono płytkie, zapiaszczone, co pozwala na ruch tylko małym, otwartym łodziom rybackim. Niemniej, w przeciwieństwie do Świnoujścia, w tym końcowym fragmencie rzeki znajduje naturalne, chronione tylko drewnianymi palami, ujście do morza. Rwąca rzeka, płaskie morze i niebo tworzą tu jedność. Pierwsze szkice pochodzą z 15 lipca 1924 roku. W roku następnym powstaje akwarela *Ujście Regi* (Regamündung), a w 1926 roku abstrakcyjny, podmalowany akwarelą, rysunek węglem wyróżniający się prostymi liniami i równoległymi pociągnięciami pędzla. W dniu 25 września 1926 roku maluje fascynującą akwarelę *Wpływający żeglarze* (Einfahrende Segler), na której uwiecznia symbiozę ziemi, rzeki, morza i nieba. Ludzkie postacie są tutaj oczekiwany przez oglądających obraz akcentem kompozycji, konfrontującym ich z nieskończonością – oto w bezkresnej przestrzeni porusza się dwóch żeglarzy. Akwarela ta jest podstawą do opracowania obrazów olejnych powstałych w latach 1927–1930: *Ujście Regi I*, *Ujście Regi II* i *Ujście Regi III* (Rega-Mündung I, II, III) oraz *Zachód słońca w Mrzeżynie* (Deep Sonnenuntergang). Mrzeżyno staje się dla Feiningera miejscem, z którego wyrusza na poszukiwania innych motywów do okolicznych wsi i miasteczek. W ten sposób odkrywa dla siebie, nieco uśpiony w zakolu Regi, Trzebiatów.

Latem 1924 roku przyjeżdża po raz pierwszy z synem Luxem do Trzebiatowa, którego kościół, górujący nad zwartą, zabudową miasteczka, zwraca jego uwagę na tyle, iż pojawia się tu już następnego dnia po zakwaterowaniu w Mrzeżynie. W liście do żony z 28 czerwca opisuje pierwsze wrażenia: *Trzebiatów wydaje się bardzo pięknym, starym miastem, ma olbrzymi, wysoki kościół nad całkiem niskimi, piętrowymi domami*. Fascynacja tym miejscem narasta

w nim przez lata i trwa, transponowana na papier i płótno, do końca jego życia. Czasami przyjeżdża tu na kilka dni, aby wrócić do Mrzeżyna (co do niego niepodobne) tylko z malutkim rysunkiem. 6 lipca 1925 roku pisze do Julii: *Trzebiatów był dla mnie ostatnio pełen nowych odkryć, a miasto zyskuje podczas bliższego poznania*. Wędruje krętymi uliczkami, podnosząc wzrok ku górze; fragment po fragmencie ogląda wieżę kościoła Mariackiego, którego szlachetne piękno zachwyca go najbardziej od strony Mrzeżyna. Obserwuje kościół z okien kolejki wąskotorowej i podczas długich spacerów – zawsze robi na nim ogromne wrażenie. I po raz kolejny zaczyna swoją „grę” z przestrzenią i proporcjami, perspektywą, załamaniem i odbiciami światła. Małe brązowo-białe domki kontrastują z dziewięćdziesięciometrową wieżą kościoła, jawiącego się w jego szkicach, akwarelach i rysunkach niczym katedra. Pierwsze szkice powstają w czerwcu 1924 roku. Pod koniec tego roku tworzy abstrakcyjny rysunek węgłem z widokiem na ulubioną „katedrę” – *Widok z Bollenburg na kościół* (Blick von der Bollenburg auf Kirche). W 1932 roku wykonuje kolejne rysunki węgłem, na których wyeksponowany jest kościół.

Inny widok z motywem kościoła: most kamienny nad płynącą tego dnia leniwie niebieską Regą, nieco wyżej na skarpie domy, po lewej kościół pnący się w górę jak szary, wielki ptak, obok niewielkie, ledwo zauważalne okienka miejscowej synagogi; w dolnej części obrazu stoi biała, smukła postać. Obraz ten namalowany w 1933 roku nazywa *Most w Trzebiatowie* (Brücke von Treptow).

W miejscowościach, w których przebywał Feininger, szczególną uwagę zwraca na ulice. W lipcu 1925 roku powstaje interesujący szkic uliczki przy kościele Mariackim (Lehmstraße?) oraz rysunek węgłem *Ulica* (Straße). Pod koniec sierpnia 1926 roku tworzy akwarelę i piórkiem *Ulicę w Trzebiatowie nad Regą* (Straße in Treptow an der Rega), a we wrześniu rysunek węgłem *Widok na ul. Lipową, po prawej stronie kościoła*, (Blick in die Lindenstraße, rechts Kirche). Temat powtarza w sierpniu 1932 roku, tworzy rysunek węgłem *Ulica w Trzebiatowie nad Regą* (Straße in Treptow a. R.). W tym samym roku – roku zamknięcia przez nazistów Bauhausu w Dessau – powstają trzy obrazy olejne: *Uliczka w Trzebiatowie* (Gasse in Treptow) i ukazujące Badstüberstraße (ob. Głęboka) – *Ulica w Trzebiatowie I* (Straße in Treptow I) i *Ulica w Trzebiatowie II* (Straße in Treptow II). W obrazach tych światło podporządkowane jest przestrzeni, a barwy mają głębokie odcienie. Atmosfera obrazów oddaje poczucie samotności, jakie narastało w nim w związku z sytuacją polityczną w Niemczech. W okresie od 1932 do 1937 roku powstaje niewielka liczba dzieł, które odwoływałyby się do doświadczeń z wcześniejszych lat. W katalogu jego prac znajdujemy jednak rysunki ołówkiem i węgłem z 1932 roku, np. *Ulica Czereśniowa* (Kirchstraße), *Kościół Mariacki* (Marienkirche), *Miasteczko nad rzeką* (Städtchen am Fluß), czy też namalowany w 1933 roku nieduży pastel *Stare domy* (Alte Häuser, Treptow/ Rega, Kirchstraße). 25 maja 1935 roku, kiedy po raz ostatni powraca do Mrzeżyna, tworzy pastel *Baszta Kaszana* (Treptow/ Rega, Grützturm), a także obraz olejny – *Mała żółta ulica, przy kościele Mariackim*, (Kleine gelbe Straße, bei der Marienkirche).





6. *Bastia Kaszana* (Grützturm), 1928, olej/płótno, Londyn, Galerie Marlborough Fine Art Ltd. Repr. za: H. Schulz-Vanselow, Lyonel Feininger und..., s. 185

Pierwszy rysunek Feiningera, który powstał w Trzebiatowie (29 czerwca 1924 roku) nosi tytuł *Ratusz w Trzebiatowie nad Regą* (Rathaus Treptow/ Rega). Właśnie z tego miejsca, z centrum miasteczka zaczyna swoje pierwsze artystyczne obserwacje – aby po pewnym czasie napisać do Julii: *Jawią mi się tu ślady szczególnej fantazji, a wraz z nią własne piękno miejscowości*. Ratusz i pobliskie kamienice szybko stają się jego ulubionymi tematami. W lipcu 1925 roku powstaje rysunek węgłem *Trzebiatów nad Regą, ratusz i domy przy Rynku* (Treptow/Rega, Rathaus und Haus am Markt) oraz wykonane akwarelą i piórkiem: *Trzebiatów nad Regą, Rynek II* (Treptow/ Rega, Marktplatz II) i *Trzebiatów nad Regą, Rynek III* (Treptow/ Rega, Marktplatz III). W 1928 roku rysuje również, początkowo ołówkiem, a następnie piórkiem i węgłem *Trzebiatów nad Regą, ratusz* (Treptow/

Rega Rathaus). Do tego tematu wraca jeszcze wielokrotnie, np. w 1930 roku szkicuje ten fragment miasta od strony budynku sądu i apteki Adlera (Blick vom Amtsgericht auf Rathaus und Adler-Apotheke) oraz maluje obraz olejny *Ratusz w Trzebiatowie nad Regą* (Rathaus von Treptow a. Rega).

W czasie swoich pomorskich podróży Feininger dostrzega i notuje w szkicowniku ślady dawnych fortyfikacji odwiedzanych przez niego miejscowości. W Trzebiatowie to Baszta Prochowa zwana Kaszaną. Tę okrągłą, wysoką wieżę na końcu ulicy i małą bramę umiejscowioną przy niej w murze miejskim szkicuje pod koniec sierpnia 1924 roku. *Baszta Kaszana i mury miejskie* (Grützturm und Stadtmauer [rechts]) i *Baszta Kaszana, widok z Botenstraße* [ob. to ul. Zajazdowa – R.K.] (Grützturm [Blick von der Botenstraße]) powstają tego samego dnia. Motyw z basztą pojawia się też w sierpniu następnego roku. Kolejny rysunek Baszty Kaszanej powstaje techniką pasteli w 1926 roku, a w ołówku we wrześniu 1927 roku. Na jego podstawie w roku następnym maluje Feininger obraz olejny *Baszta Kaszana* (Grützturm). Do swojego ulubionego tematu wraca w 1930 roku w dwóch szkicach *Widok z Botenstraße na mury miejskie i Basztę Kaszaną* (Blick von Botenstraße auf Stadtmauer und Grützturm) oraz w wykonanej piórkami i akwarelami *Wieża Kaszanej* (Grützturm).

Feininger odnotowuje też w swoim szkicowniku inne zabytki miasta. W ołówku oraz dwukrotnie węglem rysuje w 1925 roku średniowieczną kaplicę św. Jerzego, która widoczna jest np. na *Widoku z Regenwalderstraße na kaplicę św. Jerzego* (Blick von Regenwalderstraße auf St. Georgen-Kapelle). Rysunek węglem tej budowli powtarza w 1926 roku. Jego uwagę zwraca także wiejska w charakterze część miasta, którą pokazuje w kilku szkicach ołówkowych, m.in. *Domy na przedmieściu kołobrzeskim* (Häuser der Kolberger Vorstadt). Latem 1925 roku tworzy dwa widoki ze stawem św. Jerzego. Pierwszy – *Dom Starców przy stawie św. Jerzego* (Altersheim am St. Georgenteich) drugi – *Przy stawie św. Jerzego* (Am Georgenteich).

W lipcu 1924 roku Feininger odnajduje kilka ciekawych motywów w okolicznej wsi Roby. Powstały tam jednego dnia trzy szkice ołówkowe – *Roby (obok trzebiatowskiego Mrzeżyna)* (Robe [bei Treptower Deep]), *Roby ukazujące wiejską ulicę i kościół* (Robe, Dorfstraße und Kirche) oraz *Nasył kolejowy (Roby–Mrzeżyno) i wydmy* (Bahndamm (Robe-Deep) und Dünen). W 1930 roku malownicze Roby skusiły go raz jeszcze. Powstają wtedy dwa widoki kościoła: jeden to szkic ołówkowy, drugi – rysunek węglem i pastelami. W 1932 roku wykonuje szkic ołówkiem *Roby (Kościół w Robach)* (Robe [Kirche Robe]).

Nie potrafi oprzeć się również urokowi wsi Trzebusz. W sierpniu 1924 roku ołówkiem szkicuje *Młyn w Trzebuszu/ w tym czasie zniszczony* (Mühle von Triebseither zerstört). Do Trzebusza wraca ponownie rok później, uwieczniając kościół, zabudowania gospodarcze i ulicę wiejską.

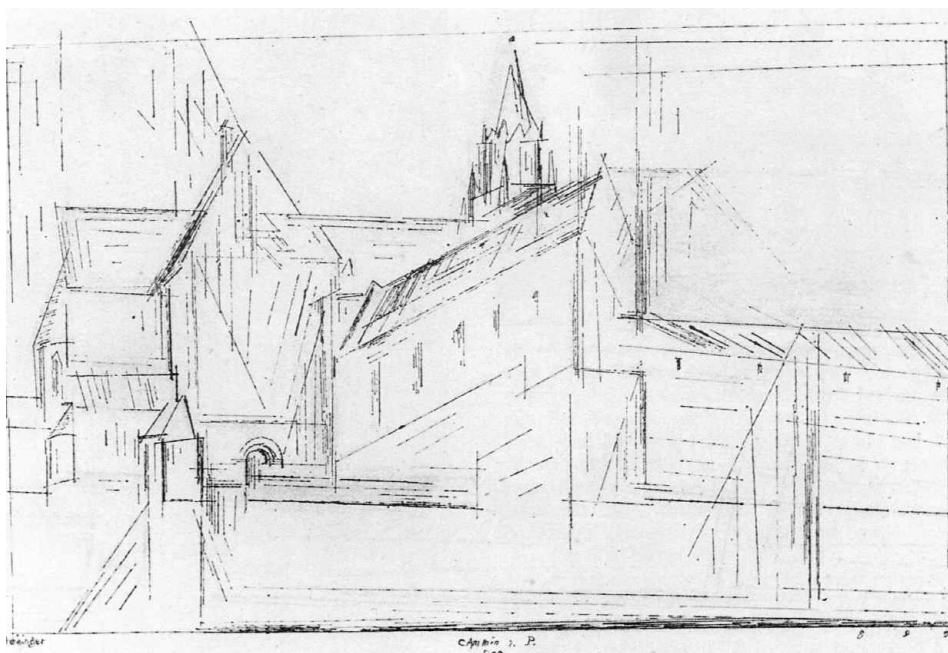
W sierpniu 1924 roku Feininger dociera do leżącej tuż pod Trzebiatowem wsi Białoboki, które uwiecznia na rysunku.

Latem 1930 roku odnajduje, wraz z towarzyszącą mu rodziną, niezwykłą osadę rybacką Kępę (Kamp). Ołówkiem i węglem utrwała wycinek z życia tej skrytej za trzcinami wsi nad jeziorem Resko Przymorskie (Kamp See), nadając pracy tytuł *Łódź rybacka z dwiema osobami i wiosłarzem* (Kamper Fischerkahn mit 2 Personen und 1 Rudrer). Na początku sierpnia 1932 roku powstaje seria szkiców ołówkowych z Kępy, przedstawiająca charakterystyczne dla tej miejscowości kurne chaty i łodzie rybackie.



7. Zaułek nad zalewem w Kamieniu Pomorskim. Fot. R.T. Korek, 2011

Feininger odwiedza również Kołobrzeg. Daty na szkicach pozwalają przypuszczać, iż pojawia się tam bardzo często. We wrześniu 1925 roku powstaje czternaście szkiców ołówkowych, na których utrwała m.in. domy ryglowe przy Wendenstraße (ob. Graniczna), Basztę Prochową, katedrę. W Kołobrzegu w latach 1925/26, podobnie jak w Trzebiatowie i Kamieniu Pomorskim, pracuje nad „studium ulicznym”, aby podkreślić i uwypuklić wyjątkowość tego tematu.



8. „Kamień Pomorski, Katedra” (Cammin, Dom), 1926, piórko, Quedlinburg, Lyonel-Feininger-Galerie. Repr. za: H. Schulz-Vanselow, Lyonel Feininger und..., s. 308

Pierwsze szkice z Kamienia Pomorskiego – „miasta z katedrą” – jak lubi mówić o nim Feininger, powstają na początku września 1925 roku. W ciągu dwóch dni zdołał wykonać ok. 35 rysunków ołówkiem, rzadziej węglem. Historyczne miasto wydaje mu się niezwykle interesujące: kąpielisko, katedra, ulice, ratusz, domy przy Rynku, brama uliczna z ostrołukiem, a nawet słup ogłoszeniowy stają się „bohaterami” jego prac. W następnym roku wykonuje akwarelę i węglem *Ulicę w Kamieniu* (Straße in Camin) oraz rysunek pastelami *Kamień, katedra* (Camin, Dom). Zabytkowy Kamień Pomorski wraca w jego szkicach raz jeszcze w 1932 roku – *Kamień, ulica w Kamieniu* (Camin, Straße in Camin). Obraz olejny *Kamień* maluje w 1934 roku, a dziesięć lat później powstaje jeszcze jedna praca związana z tym miastem – *Katedra w Kamieniu* (Dom, Cammin). W roku 1946 po raz ostatni powraca do tematów kamieńskich – akwarelę i pastelami wykonuje *Ulicę w Kamieniu* (Straße in Camin).

Kolejną miejscowością w pobliżu Mrzeżyna, na którą zwraca uwagę, są Gryfice. Pierwszy szkic miasta nad Regą powstaje w sierpniu 1924 roku. Nosi on tytuł *Gryfice, wodospad na Redze i młyn* (Greifenberg/ Pomm., Rega-Waßerfall und Mühle). 17 sierpnia 1925 roku spod jego ręki wychodzi ok. 25 szkiców ołówkowych z wizerunkami Gryfic. Podobnie jak w Kamieniu Pomorskim interesuje go wiele malowniczych motywów: Kościół Mariacki, ulice Starego Miasta, rynek i ratusz, domy nad rzeką w pobliżu mostu Kamiennego, samotna nad Regą Baszta Prochowa, kościół staroluterański oraz, wielokrotnie szkicowana w różnych

ujęciach, Brama Wysoka – np. *Gryfice, widok na Bramę Wysoką, ze wskazanym kolorem* (Greifenberg, Blick auf Hohe Tor (mit Farbangaben). Podsumowaniem tej „podróży” twórczej jest akwarela *Gryfice* (z 1925 roku), a także obraz z roku następnego, wykonany akwarelą i pastelami *Gryfice na Pomorzu II* (Greifenberg i. P. II). Pastelami i węglem uwiecznia Feininger miasto również w 1927 roku, w tymże roku powstaje też obraz olejny *Baszta Prochowa I* (Der Pulverturm I), w którego specyficznej kompozycji sprowadza bryły budynków i przestrzeń nieba do geometrycznej formy. Feininger do tematu wraca w 1934 roku w kolejnym obrazie *Baszta Prochowa II* (Der Pulverturm II).

W trakcie licznych podróży po okolicy artysta odnotowuje w swoim szkicowniku również widoki innych pomorskich wsi: Włodarki (Voigtshagen), Czaplina (Zapplin), Gocławic (Gützelfitz), Cerkwicy (Zirkwitz), Rewala (Rewahl).

Nagle okazuje się, iż z powodu żydowskiego pochodzenia Julii Feiningerowie nie mogą przyjeżdżać na wakacje do Mrzeżyna. Pobyt w 1935 roku jest już pożegnaniem. 13 września Feininger pisze: *Mój syn Laurence i ja czuwamy przy najdroższym, teraz już umarłym Mrzeżynie*. Na ulubionych wydmach powstały dwie jednostki wojskowe, a swastyki to codzienny widok. Feininger coraz mniej tworzy, w jego pracach widoczna jest atmosfera twórczej stagnacji. W 1934 roku tworzy *Czerwonego skrzyżka* (Der rote Geiger), znane dzieło, niemające związku z Mrzeżynem, lecz z ludzkim losem. W latach 1936 i 1937 maluje w Berlinie, gdzie wówczas mieszkają, słynne *Wydmę wieczorem* (Dünen am Abend II).

W 1937 roku cała rodzina wyjeżdża do Nowego Jorku. Feininger powraca jednak często myślami do Mrzeżyna i nadmorskich krajobrazów, miejsc w których odnalazł „genius loci”.

W Nowym Jorku, w nowej pracowni powstają obrazy, zawierające nostalgiczne wspomnienia ruin kościoła w Trzęsaczu, ożywiające po raz kolejny ulubiony kościół w Trzebiatowie, zapraszające do wędrówki uliczkami ulubionego miasteczka (Trzebiatów, jak żadne inne miasto, ofiarował artyście ogromnie wiele motywów; wykonał ok. 130 rozmaitych prac rysunkowych i malarskich poświęconych tej miejscowości), na końcu jednej z nich olśniewa go, jak kiedyś, Baszta Kaszana. I raz jeszcze przywołuje krajobrazy z Mrzeżyna: żeglarze, plaża, żagłówki w *Domach nad rzeką* (Häuser am Fluß) – ponoć najpiękniejszym jego dziele.

*Ojciec mój – bardziej cenił przeszłość niż terażniejszość – pisał Lux Feininger. On wiedział to sam – nic nie można zmieniać – jak często to słyszałem – bez tęsknoty nie może powstać żaden obraz, żadne dzieło.*

Lyonel Feininger zmarł w Nowym Jorku w 1956 roku mając 85 lat. Jego dorobek twórczy jest ogromny i niezwykle doceniany na całym świecie. W Trzebiatowskim Ośrodku Kultury ku czci wybitnego malarza, w sposób niezwykle emocjonalny związanego z miastem i pobliskim Mrzeżynem, istnieje od 2002 roku „Galeria Feininger” oraz centrum Feiningera, w których odbywają się działania popularyzujące imię tego artysty.



## Literatura

- Materiały źródłowe znajdujące się w „Centrum Feiningera” przy Trzebiatowskim Ośrodku Kultury.
- Bach J., *Amerykanin maluje Pomorze*, Szczecin 2004.
- Blühm A., *Lyonel Feininger. Erlebnis und Vision die Reisen an die Ostsee 1892–1935*, Regensburg, Bremen 1992.
- Berswordt-Wallrabe K., Röder K., *Lyonel Feininger. Vom Sujet zum Bild*, Bonn 2007.
- Deuchler F., *Lyonel Feininger. Sein Weg zum Bauhaus-Meister*, Leipzig 1996.
- Firmenich A., Luckhardt U., *Lyonel Feininger. Natur-Notizen*, Köln 1993.
- Gutsche E., *Malarze, miejscowości i widoki Pomorza Zachodniego w pierwszej połowie XX wieku. Część 1*, Pruszcz Gdański 2010.
- Gmurzynska-Bscher K., *Lyonel Feininger 1871–1956*, Köln 1989.
- Güse E. G., Siebenbrodt M., Sinterhauf B., *L. Feininger in Weimar*, Altenburg 2006.
- Korek R.T., *Lyonel Feininger malarz Mrzeżyna i Trzebiatowa*, [w:] *Trzebiatów – historia i kultura*, red. W. Łysiak, Poznań 2000.
- Luckhardt U., *Lyonel Feininger. Städte und Küsten Aquarelle, Zeichnungen*, Nürnberg 1992.
- Luckhardt U., Faaß M., *Lyonel Feininger. Die Zeichnungen und Aquarelle*, Bonn 1998.
- Luckhart U., Mühling M., *Lyonel Feininger. Menschenbilder*, Hamburg 2003.
- März R., *Lyonel Feininger. Von Gelmeroda nach Manhattan. Retrospektive der Gemälde*, Berlin 1998.
- Price R., Wendling B., *Lyonel Feininger. Once in a blue moon*, Dortmund 1994.
- Schulz-Vanselow H., *Lyonel Feininger und Kolberg*, Hamburg 1992.
- Schulz-Vanselow H., *Lyonel Feininger und Pommern*, Kiel 1999.
- Treise L., *Z Nowego Jorku do Mrzeżyna. Wspomnienia Lyonela Feiningera o Pomorzu*, film (32 min.), Pommersches Landesmuseum Greifswald 2007.